Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK IV. Nr 240 (964) BIAŁYSTOK, 11 października 1954 r. Cena 20 gr

Uchwały Rady Państwa i prezydiów rad narodowych

130 członków liczyć będzie WRN w Białymstoku

Województwo podzielone zostało na 17 okręgów wyborczych

Uchwała Rady Państwa w sprawie ustalenia liczby członków wojewódzkich i powiatowych rad narodowych oraz miejskich rad narodowych w miastach stanowiących powiaty miejskie.

„Na podstawie art. 11 ust. 2 ustawy z dnia 25 września 1954 r. — Ordynacja wyborcza do rad narodowych — Rada Państwa postanawia ustalić liczbę członków wojewódzkich i powiatowych rad narodowych oraz miejskich rad narodowych w miastach stanowiących powiaty miejskie — według wykazu stanowiącego załącznik do niniejszej uchwały".

Załącznik do uchwały Rady Państwa zawiera wykaz liczb członków wojewódzkich i powiatowych rad narodowych oraz miejskich rad narodowych w miastach stanowiących powiaty miejskie.

* * *

Równocześnie z uchwałą Rady Państwa — na podstawie art. 12 i art. 13 ustawy z dnia 25 września 1954 r. — Ordynacja wyborcza do rad narodowych — prezydia wojewódzkich rad narodowych powzięły uchwały w sprawie ustalenia liczby radnych w miastach nie stanowiących powiatów, a prezydia miejskich rad narodowych — liczby członków dzielnicowych rad narodowych. Prezydia powiatowych rad narodowych ustaliły liczby członków rad narodowych osiedli i gromadzkich rad narodowych.

W wykazie, stanowiącym załącznik do uchwały Rady Państwa w sprawie ustalenia liczby członków wojewódzkich i powiatowych rad narodowych oraz miejskich rad narodowych w miastach stanowiących powiaty miejskie — ustalone zostało m. in., że Wojewódzka Rada Narodowa w Białymstoku liczyć będzie 130 członków, Powiatowa Rada Narodowa w Augustowie — 60 członków, Powiatowa Rada Narodowa w Białymstoku — 70 członków itd., zaś Miejska Rada Narodowa w Białymstoku — 120 członków.

Liczby członków poszczególnych rad narodowych zostały ustalone zgodnie z art. 14 — ustawy — Ordynacja wyborcza do rad narodowych — to znaczy z uwzględnieniem liczebności mieszkańców zamieszkałych na obszarze działania danej Rady Narodowej. W myśl przyjętej w związku z tym uchwały Rady Państwa ogółem w skład wojewódzkich rad narodowych wejdzie łącznie o 480 radnych więcej niż dotychczas. W skład powiatowych rad narodowych wejdzie o 3070 radnych więcej niż dotychczas, zaś w skład miejskich rad narodowych w miastach stanowiących powiaty miejskie — o 4394 radnych więcej niż dotychczas.

Prezydia wojewódzkich rad narodowych ustaliły, zgodnie z ustawą — Ordynacja wyborcza do rad narodowych — liczbę członków miejskich rad narodowych w miastach nie stanowiących powiatów, a liczących powyżej 5000 mieszkańców — w granicach od 30 do 50, a w miastach do 5000 mieszkańców — w granicach od 16 — 30.

Uchwała Rady Państwa w sprawie podziału obszaru województw (m. st. Warszawy i m. Łodzi) na okręgi wyborcze dla wyborów do wojewódzkich (m. st. Warszawy i m. Łodzi) rad narodowych.

„Na podstawie art. 17 ust. 1 pkt. 1 ustawy z dnia 25 września 1954 r. — Ordynacja wyborcza do rad narodowych — Rada Państwa postanawia ustalić podział województw (m. st. Warszawy i m. Łodzi) na okręgi wyborcze dla wyborów wojewódzkich (m. st. Warszawy i m. Łodzi) rad narodowych, liczbę radnych wybieranych w poszczególnych okręgach wyborczych oraz siedziby okręgowych komisji wyborczych zgodnie z wykazem stanowiącym załącznik do niniejszej uchwały".

Załącznik do uchwały Rady Państwa zawiera wykaz okręgów wyborczych dla wyborów do wojewódzkich rad narodowych oraz rad narodowych m. st. Warszawy i m. Łodzi oraz ustala numery okręgów, ich granicę, liczbę radnych wybieranych w okręgu.

W wykazie okręgów wyborczych dla wyborów do wojewódzkich rad narodowych oraz rad narodowych (m. st. Warszawy i m. Łodzi), stanowiącym załącznik do uchwały Rady Państwa, ustalone zostało m. in., że województwo białostockie liczy 17 okręgów wyborczych.

Szybkie i pełne ZAGOSPODAROWANIE ŁĄK I PASTWISK

tematem wspólnych obrad chłopów, robotników PGR i naukowców

WARSZAWA. Nad sprawą szybkiego podniesienia wydajności naszych łąk i pastwisk, a szczególnie obszarów zaniedbanych, obraduje w Warszawie krajowy zjazd łąkarsko - melioracyjny.

Na zjazd przybył minister Rolnictwa Edmund Pszczółkowski. Wśród ok. 400 uczestników zjazdu znajdują się m. in. przodujący chłopi łąkarze z gospodarstw indywidualnych i spółdzielni produkcyjnych, pracownicy PGR, przedstawiciele nauki oraz służby rolnej i melioracyjnej.

Uczestnicy Zjazdu, w oparciu o doniosłe zadania sprecyzowane w uchwale II Plenum KC PZPR szeroko omawiają przede wszystkim proste i tanie dostępne dla wszystkich rolników sposoby szybkiego zagospodarowania łąk i pastwisk. Na zjeździe dyskutuje się również nad formami skutecznego pobudzenia inicjatywy szerokich rzesz chłopów w tej ważnej dziedzinie, a także radzi się nad usprawnieniem pracy służby rolnej i melioracyjnej rad narodowych.

Obrady trwają.

Wielki zlot młodzieży

w Harasimowiczach manifestacją przyjaźni i wdzięczności dla narodu radzieckiego

W niedzielę 10 bm., obok pomnika ku czci Grzegorza Kunawina w Harasimowiczach, Bohatera Związku Radzieckiego zebrało się około 10 tysięcy młodzieży. Przybyła ona ze wszystkich stron powiatów: sokólskiego, suwalskiego, białostockiego i miasta Białegostoku, aby wziąć udział w zlocie młodzieży.

Na zlot przybyli sekretarz ambasady ZSRR w Warszawie Włodzimierz **Maslennikow**, zastępca attache's wojskowego Związku Radzieckiego ppłk. **Goriunow**, członek Prezydium ZG TPP-R tow. **Korzycki**, kierownik Wydziału Oświaty KW PZPR tow. **Cesarzowa**, wiceprzewodniczący Prezydium WRN tow. **Roszko**.

Zebrani minutową ciszą czczą pamięć bohatera. Następnie orkiestra „SP" gra hymn polski i hymn Związku Radzieckiego.

Przemawia tow. Korzycki.

„Złotymi zgłoskami zapisało się do historii walki narodu radzieckiego z hitlerowskimi hordami nazwisko Grzegorza Kunawina, robotnika z dalekiego Uralu, który własną piersią zasłonił wylot niemieckiego karabinu maszynowego, torując drogę swym towarzyszom do zdobycia Harasimowicz. Poświęcił swe młode życie, tak jak poświęciło je wielu najlepszych synów narodu radzieckiego w walce o wyzwolenie naszej Ojczyzny"...

Następnie zabiera głos ppłk. Goriunow. Po nim przemawiają: wiceprzewodniczący ZW ZMP tow. Szadziewska i mjr. Bytton.

Padają wyrazy nasycone braterską przyjaźnią do narodów wielkiego Związku Radzieckiego, którego zwycięska walka z faszyzmem hitlerowskim, a następnie bezinteresowna pomoc, leżą u podstaw naszej niepodległości i sukcesów w budownictwie państwa socjalistycznego. Ppłk. Goriunow w imieniu żołnierzy, oficerów i generałów Armii Radzieckiej przekazuje serdeczne pozdrowienia wszystkim ludziom pracy Białostocczyzny.

Zebrani wznoszą okrzyki na cześć sojuszu narodów polskiego i radzieckiego, na cześć sojuszu broni żołnierzy polskich i radzieckich.

Teraz, do pomnika, przy którym pełnią wartę honorową żołnierze, podchodzą kolejno

(Ciąg dalszy na str. 2)

Z pobytu delegacji rządowych w NRD



NA ZDJĘCIU: pierwszy zastępca Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i minister Spraw Zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow wita się z członkiem Biura Politycznego KC PZPR, Prezesem Rady Ministrów PRL Józefem Cyrankiewiczem.

Fot. — CAF

Za wybitne zasługi na polu wykorzystania odkryć naukowych dla dobra ludzkości

prof. Irena Joliot-Curie odznaczona orderem „Sztandar Pracy" I klasy

WARSZAWA. — W dniu 8 bm. w salach Rady Państwa w Warszawie odbyła się uroczystość udekorowania orderem „Sztandar Pracy" I klasy prof. Ireny Joliot-Curie, bawiącej w Polsce w związku z uroczystą sesją naukową, poświęconą pamięci Marii Skłodowskiej-Curie.

Order ten Rada Państwa przyznała wybitnej uczonej — kontynuatorce dzieła Marii Skłodowskiej - Curie za zasługi na polu wykorzystania odkryć naukowych dla dobra ludzkości.

Aktu dekoracji dokonał zastępca przewodniczącego Rady Państwa, Marszałek Sejmu PRL — prof. dr Jan Dembowski.

Na uroczystość przybyli członkowie Rady Państwa i Rządu PRL, członkowie władz naczelnych organizacji społecznych oraz przedstawiciele polskiego świata naukowego.

II Wojewódzka Konferencja Ligi Kobiet

obradowała w Białymstoku

W dniach 9—10 października w sali Klubu TPP-R w Białymstoku odbywały się obrady II Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo - Wyborczej Ligi Kobiet.

W prezydium m. in. zasiedli członek Prezydium Zarządu Głównego Ligi Kobiet tow. Wiktoria **Nowicka**, sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR tow. **Marian Książe**, I sekretarz Komitetu Miejskiego PZPR tow. Mikołaj **Wysocki**, przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu Frontu Narodowego ob. Jan **Czapla**, sekretarz Zarządu Wojewódzkiego LK tow. Zofia **Matejczyk**, członkini spółdzielni produkcyjnej Nina **Mironiuk** i przodująca traktorzystka Krystyna **Narkiewicz**.

Obszerny referat sprawozdawczy wygłosiła sekretarz Zarządu Wojewódzkiego LK Zofia Matejczyk.

Po referacie delegacje z zakładów pracy, spółdzielni produkcyjnych, kół blokowych i kół gospodyń wiejskich odczytały tekst zobowiązań, które podjęły kobiety naszego województwa dla uczczenia II Wojewódzkiej Konferencji Ligi Kobiet.

Nowe, ważne zadanie, jakie stoją przed kobietami naszego województwa zwłaszcza w okresie poprzedzającym wybory do rad nakreślił tow. Książe, oraz — w podsumowaniu dyskusji — tow. Nowicka.

W czasie obrad został odczytany tekst listu, który wysłały delegatki II Konferencji Wojewódzkiej LK w Białymstoku do tow. Bieruta oraz treść depesz do bawiących obecnie w Warszawie Eugenii Cotton i Ireny Joliot-Curie.

Po dyskusji odbyły się wybory nowych władz wojewódzkich Ligi Kobiet, a następnie została podjęta uchwała, wytyczająca dalszą drogę pracy nowowybranego Zarządu Wojewódzkiego Ligi Kobiet.

W sobotę delegatki II Wojewódzkiej Konferencji Ligi Kobiet zwiedzały białostockie osiedle ZOR-owskie oraz budujący się Kombinat Włókienniczy w Fastach.

W tym samym dniu, w godzinach wieczornych, delegatki obecne były na przyjęciu wydanym dla uczestniczek konferencji przez KW PZPR i Prezydium WRN.

Wojewódzki zlot przodowników służby MO

Wczoraj, z okazji 10 rocznicy powołania Milicji Obywatelskiej, w sali konferencyjnej KW PZPR odbył się Wojewódzki Zlot Przodowników Służby MO. W zlocie wzięli udział sekretarze KW PZPR towarzysze Kudła i Książe, I sekretarz KM PZPR tow. Wysocki, przewodniczący Prezydium WRN tow. Moczar, tow. Mrożek oraz przodujący robotnicy i chłopi pracujący woj. białostockiego.

Po otwarciu zlotu do licznie zebranych przodowników służby MO przemówił komendant wojewódzki, major Kazimierz Chociszewski. W przemówieniu swoim major Chociszewski mówił o osiągnięciach funkcjonariuszy MO woj. białostockiego oraz o zadaniach, jakie spoczywają na Milicji Obywatelskiej naszego województwa w dalszym umacnianiu zdobyczy ludu pracującego miast i wsi.

— **Wspaniała jest dziesięcioletnia historia Milicji Obywatelskiej w służbie narodu polskiego, w budownictwie socjalistycznym w naszym kraju. W walce z bandami pragnącymi przeszkodzić w budowie nowego, wolnego życia przez robotników i chłopów pracujących, wielu milicjantów ziemi białostockiej bohatersko oddało swe życie. Milicjant białostocki nie szczędził swego trudu, aby w naszym województwie życie ludzi pracy było coraz piękniejsze, żeby robotnik, chłop i inteligent pracujący mógł w spokoju tworzyć dla siebie i swych dzieci coraz dostatniejsze i radośniejsze jutro. Jak w latach minionych, tak i dziś milicjant białostocki z honorem wypełniając wskazania kierowniczki narodu polskiego — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — stoi na straży mienia społecznego broniąc interesów ludzi pracy — powiedział między innymi tow. Chociszewski.**

Z kolei do zebranych przemówił sekretarz KW PZPR tow. Kudła przekazując funkcjonariuszom MO ziemi

(Ciąg dalszy na str. 2)

„Pomnik nad Siderką"

to tytuł nowej powieści **która zainteresuje wszystkich mieszkańców** Białostocczyzny

Druk jej rozpoczniemy **w najbliższych dniach**

Domagając się od rządów natychmiastowego rozpatrzenia propozycji radzieckich

narody Europy potępiają nowe plany odbudowy Wehrmachtu

Aby wymóc na Zgromadzeniu poparcie dla swej niebezpiecznej polityki

Mendes-France stawia kwestię zaufania

PARYŻ. — Dzienniki paryskie zamieszczają obszerne komentarze na temat nowych propozycji rządu radzieckiego w sprawie Niemiec.

Szereg dzienników podkreśla, że nie wolno odrzucać propozycji radzieckich przed uważnym ich przestudiowaniem.

„Odrzucenie propozycji przeprowadzenia rozmów, które uczyniłyby zbędnym uzbrojenie Niemiec zachodnich — pisze „Le Monde" — byłoby sprzeczne z interesami pokoju".

Dziennik „Liberation" wzywa rząd francuski, aby rozpatrzył uważnie nowe propozycje radzieckie.

BERLIN. — Z Frankfurtu donoszą, że na III kongresie zachodnio-niemieckich związków zawodowych (DGB) przytłaczającą większością 389 przeciwko 4 głosom zapadła uchwała potępiająca deklarację londyńską 9 krajów.

Na kongresie zwróciło uwagę przemówienie kierownika wydziału młodzieżowego zachodnio-niemieckich związków zawodowych Willy Ginholda.

„Młodzież — powiedział on — nie ma zaufania do oficerów i podoficerów hitlerowskich, którzy obecnie są powoływani do tworzenia Wehrmachtu. Występuje ona przeciwko generałom hitlerowskim i domaga się, aby na porządku dziennym postawiona została przede wszystkim sprawa zjednoczenia Niemiec".

LONDYN. — Jak donosi prasa, w Anglii wzmaga się fala protestów przeciwko uchwałom konferencji londyńskiej 9 krajów w sprawie uzbrojenia Niemiec zachodnich.

Poseł labourzystowski J. Rankin piętnując porozumienie londyńskie oświadczył: „Uchwały konferencji 9 krajów zagrażają pokojowi na całym świecie, ponieważ prowadzą do utworzenia ogniska konfliktów w Europie..."

„Narody pragną przede wszystkim pokoju — stwierdził poseł labourzystowski Oldfield. Będę popierał każdą propozycję zmierzającą do osiągnięcia tego celu przy współpracy zainteresowanych mocarstw. Nie powinniśmy odrzucać propozycji Rosji w sprawie rozbrojenia".

* * *

Komunistyczna Partia Wielkiej Brytanii opublikowała oświadczenie, w którym wzywa naród angielski, aby w sobotę 23 października zamanifestował wolę walki przeciwko wskrzeszaniu militaryzmu niemieckiego. Dzień 23 października będzie dniem demonstracji narodowej przeciwko remilitaryzacji Niemiec.



W Scarborough, w związku z doroczną konferencją brytyjskiej Partii Pracy, odbyły się potężne demonstracje pod hasłem protestu przeciwko zbrojeniom Niemiec zachodnich.

NA ZDJĘCIU: grupa kobiet niesie plakaty z napisami przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

Debata w Zgromadzeniu Narodowym

PARYŻ. — We francuskim Zgromadzeniu Narodowym toczy się debata na temat uchwał londyńskiej konferencji dziewięciu w sprawie remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

W czasie debaty wpłynęło 7 rezolucji, z których jedna (przedstawiona przez deputowanych komunistycznych) zdecydowanie potępia uchwały konferencji londyńskiej, ponieważ prowadzą do odbudowy agresywnego Wehrmachtu. Druga rezolucja, przedstawiona przez deputowanego z partii radykałów, Aubry, wyraża całkowite zaufanie premierowi Mendes - France i upoważnia go do dalszych rokowań na podstawie uchwał londyńskich. Pozostałe rezolucje zawierają w zasadzie aprobatę uchwał konferencji londyńskiej, jednakowoż wysuwają jednocześnie rozmaite zastrzeżenia wobec postanowień przyjętych w Londynie.

Premier Mendes - France zakomunikował, że rząd wypowiada się za rezolucją deputowanego Aubry i wiąże z tą rezolucją kwestję zaufania.

Tak więc, głosowanie nad rezolucjami będzie równocześnie głosowaniem nad sprawą zaufania dla rządu. Odbędzie się ono we wtorek, 12 bm. po południu.

Wielki wiec w Harasimowiczach

(Ciąg dalszy ze str. 1)

delegacje i składają wieńce. Wkrótce napis: **„Tu spoczywa poległy bohaterską śmiercią w walce z faszystowskim najeźdźcą o wyzwolenie narodu polskiego Grzegorz Kunawin"** — przesłaniają całkowicie kwiaty i zieleń.

Na twarzach członków delegacji maluje się skupienie. Wielu z nich wspomina bohaterską śmierć Kunawina, o czym tak pięknie pisze uczennica IV kl. szkoły podstawowej w Harasimowiczach, Genowefa Ławrynowicz:

„Grzegorz Kunawin miał w piersiach broń bardziej gorącą od wybuchu granatu, szybszą niż kula, twardszą niż bagnet — miał w piersiach serce komunisty. Oddał swe życie za to, aby wolna była nasza wieś" — oto słowa małej dziewczynki.

Pojęła ona prawdę. Grzegorz Kunawin, młody robotnik z dalekiego Uralu, był komunistą, wychowanym przez Komsomoł i wielką Komunistyczną Partię Związku Radzieckiego. Zginął torując swym towarzyszom drogę do zwycięstwa.

*

Uroczystości zakończyły występy zespołów artystycznych i zabawa ludowa, które odbyły się przed szkołą podstawową im. Grzegorza Kunawina. (sg)



— No, nareszcie nasza konstytucja przybiera właściwy kształt!...

rys. Borys Jefimow („Krokodyl")

W ONZ

Redukcja zbrojeń i zakaz broni masowej zagłady

na porządku dziennym Komisji Politycznej

NOWY JORK. — Dnia 8 bm. Komisja Polityczna i Specjalna Komisja Polityczna Zgromadzenia Ogólnego NZ rozpoczęły prace. Komisja Polityczna wybrała na wiceprzewodniczącego przedstawiciela Kanady Johnsona, a na sprawozdawcę — przedstawiciela Szwecji Thorsinga. Wiceprzewodniczącym Specjalnej Komisji Politycznej wybrano przedstawiciela Belgii Nisota, a na sprawozdawcę przedstawiciela Turcji Derinsu.

Specjalna Komisja Polityczna zatwierdziła kolejność rozpatrywania zagadnień figurujących na porządku dziennym. Pierwszą sprawą będzie skarga Burmy na agresję kuomintangowców.

Komisja Polityczna postanowiła omawiać sprawy postawione na porządku dziennym w następującej kolejności:

1) Regulowanie, ograniczenie i zrównoważona redukcja wszystkich sił zbrojnych i zbrojeń — sprawozdanie Komisji Rozbrojeniowej.

2) Zawarcie konwencji międzynarodowej (układu w sprawie redukcji zbrojeń oraz zakazu broni atomowej, wodorowej i innych rodzajów broni masowej zagłady) — punkt zaproponowany przez delegację radziecką.

3) Środki, które mogą być podjęte w celu utrzymania i utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa zgodnie z celami i zasadami Karty NZ — sprawozdanie Komisji Akcji Zbiorowych.

4) Współpraca międzynarodowa w dziele pokojowego stosowania energii atomowej — punkt zaproponowany przez delegację amerykańską.

5) Sprawa zachodniego Iranu (zachodnia część Nowej Gwinei).

6) Kwestia koreańska — sprawozdanie komisji ONZ do spraw zjednoczenia i odbudowy Korei.

7) Zagadnienie Tunisu.

8) Sprawa Maroka.

9) Sprawa Cypru.

LODGE NIE PRZYGOTOWANY DO DYSKUSJI NAD... SWYM WNIOSKIEM

W czasie dyskusji przedstawiciel ZSRR, A. Wyszyński zaproponował, aby wniosek amerykański — „współpraca międzynarodowa w dziele pokojowego stosowania energii atomowej" — jako bardzo doniosły, omawiany był nie w punkcie czwartym, lecz w trzecim.

Przedstawiciel amerykański Lodge sprzeciwił się propozycji delegata radzieckiego na tej podstawie, że — jak się wyraził — „niezbędny jest czas, aby przygotować i przestudiować" daną sprawę. Wyszyński oświadczył, iż kieruje się zasadą, że przede wszystkim powinno się omawiać ważne problemy.

Oczywiście — oświadczył w zakończeniu Wyszyński — jeżeli Stany Zjednoczone nie przygotowały się jeszcze do dyskusji nad swym wnioskiem, delegacja radziecka nie będzie nalegała na przyjęcie swej propozycji.

HANOI WYZWOLONE

Rząd Wietnamskiej Republiki Demokratycznej powraca do stolicy

PEKIN. — Jak donosi Wietnamska Agencja Prasowa zgodnie z postanowieniami układu rozejmowego Wietnamska Armia Ludowa wkroczyła w dniu 9 października do Hanoi.

Miasto było udekorowane flagami Wietnamskiej Republiki Demokratycznej i czerwonymi sztandarami. Na ulicach zgromadziły się dziesiątki tysięcy mieszkańców Hanoi, witając wkraczające oddziały armii ludowej okrzykami: „Niech żyje prezydent Ho Szi Min!", „Niech żyje pokój!", „Niech żyje zjednoczony, niezależny, demokratyczny Wietnam!" Delegacja robotników elektrowni, która — podobnie jak wodociągi miejskie — nie przerwała ani na chwilę pracy, wręczyła kwiaty żołnierzom pierwszego oddziału wkraczającego do miasta.

Orędzie prezydenta Ho Szi Mina

W związku z wyzwoleniem stolicy prezydent Wietnamskiej Republiki Demokratycznej Ho Szi Min ogłosił orędzie do narodu.

Przed ośmiu laty — stwierdza m. in. w swym orędziu prezydent Ho Szi Min — rząd musiał opuścić stolicę, aby walczyć o wyzwolenie narodu...

Dziś, dzięki solidarności całego narodu i bohaterskiej walce naszej armii, pokój został przywrócony i rząd powraca do stolicy. Jesteśmy znów członkami jednej rodziny. Radość nasza nie ma granic. W imieniu rządu przesyłam wszystkim rodakom najserdeczniejsze pozdrowienia.

Powinniśmy dziś jeszcze ściślej zacieśniać szeregi oraz pracować z całych sił nad zbudowaniem pokojowego, zjednoczonego, niezawisłego i demokratycznego Wietnamu.

Rząd Wietnamskiej Republiki Demokratycznej jest rządem ludowym, którego jedynym celem jest służba dla dobra narodu. Rząd ma nadzieję, że cały naród pomoże mu w jego pracy i poprze jego wysiłki.

Niech żyje stolica Wietnamskiej Republiki Demokratycznej — Hanoi!

Niech żyje pokój! Niech żyje niezależny i demokratyczny Wietnam!

Wojewódzki zlot przodowników MO

(Ciąg dalszy ze str. 1)

białostockiej gorące pozdrowienia od KW PZPR i życzenia dalszych osiągnięć w wykonywaniu zaszczytnych obowiązków oraz wiele powodzenia w życiu osobistym.

W czasie zlotu, wśród burzliwych braw zebranych, najbardziej zasłużeni funkcjonariusze MO zostali odznaczeni zaszczytnymi odznakami. Odznaką „10 lat w służbie narodu polskiego" został odznaczony oficer Stanisław Rudnicki. Odznakami „Wzorowy milicjant" zostali odznaczeni m. in. funkcjonariusze MO, towarzysze: Brzeziński, Jach i Czapla.

W godzinach popołudniowych dla przodowników służby MO został wydany obiad żołnierski.

Ze świata

PRAGA.

8 października odbyło się w Pradze rozszerzone posiedzenie Prezydium Komitetu Centralnego Frontu Narodowego, na którym omówiono zagadnienia związane z przygotowaniem do wyborów do Zgromadzenia Narodowego.

LONDYN.

W dniu 9 października zakończyły się w Blackpool obrady dorocznej konferencji brytyjskiej partii konserwatywnej. Na końcowym posiedzeniu uchwalono szereg rezolucji dotyczących polityki wewnętrznej.

PEKIN.

W dniu 5 października dwa bombowce kuomintangowskie typu „F-47" krążyły przez dłuższy czas nad brytyjskim statkiem handlowym „Edendale", który płynął z Hongkongu do portu Swatow. Następnie bombowce te dokonały nalotu na miejscowość Hasang w prowincji Kwantung i ostrzelały z broni pokładowej chłopów pracujących w polu. Artyleria przeciwlotnicza armii ludowej przepędziła samoloty kuomintangowskie.

PHENIAN.

Jak donosi Centralna Koreańska Agencja Telegraficzna, dwaj porucznicy lotnictwa Korei południowej Han San-ok i Pak Tokwan przelecieli do Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej. Lotnicy oświadczyli, że oburzyły ich prowokacyjne akty kliki Lisyn-mana-wskiej, która dąży do ponownego rozpętania wojny w Korei i dlatego postanowili przejść na stronę KRLD.

TEHERAN.

Irańskie władze wojskowe zakazały wydawania przeszło 15 dzienników. Dzienniki te krytykowały niewolniczy układ w sprawie nafty, jaki rząd irański podpisał z „międzynarodowym konsorcjum" zjednoczeniem monopoli amerykańskich i angielskich.

SOFIA.

W szybkim tempie postępuje naprzód budowa pierwszej w Bułgarii huty ołowiu i cynku. W zakończonych już halach produkcyjnych przystąpiono do montażu maszyn.

Dziewięćdziesiąt procent wszystkich maszyn i urządzeń huty dostarczył Związek Radziecki.

MOSKWA.

We wsiach BSRR trwa budowa 30 nowych elektrowni, które dostarczą prądu 100 kołchozom. Ponadto wiele gospodarstw podłącza się do miejskiej sieci elektrycznej.

Niedawno uruchomiono elektrownię wodną w Domanowiczach obwodu brzeskiego. Jest to 13 z kolei elektrownia wiejska, oddana do użytku od początku roku bieżącego.

Wykaz premii NPRSP

Wykaz premii NPRSP wylosowanych w dniu 7 października 1954 r.

Po 250 zł

Nr 12647 23482 23490 23911
27872 50992 50996 90462 90467
90470 102223 107921 124326
125989 126681 126685 126689
134672 164153 167629 169710
199436 199440 200977 216912
216916 226021 226028 231242
231246 254942 254944 273091
273095 274072 285868 285869
291050 304953 335406 335407
342239 366626 384911 384919
391815 396468 414711 418553
418559 440756 440759 449471
470323 470499 511172 539137
539140 562501 562502 574415
574418 578651 578657 588423
588428 595362 597518 609619
611541 611547 617994 644153
663806 669239 676954 676959
682929 753643 753644 753647
782576 792668 792669 818682
835258 869223 869228 880528
891074 891932 891933 891935
908619 916871 953551 974569
988347

W DNIU 8 BM.

Zł 10.000

Nr 411884

Zł 5.000

Nr 149904 359393

Zł 1.000

Nr 103556 149891 244895 391409
404667 421268 636763 697637
807993 807994 811029 885960
896040 975089 984443 984447

Zł 500

Nr 49441 76225 77358 96036
103557 115223 129185 281132
259940 327313 327319 344323
382833 382040 430026 436029
458922 492948 505188 532974
551952 553851 559656 582601
587676 645754 682767 697640
703869 717102 737710 743423
780244 843688 858092 896525
896529 951225 951229 984449

Ponadto wylosowano 40 premii po 500 zł, 85 premii po zł 250. — oraz 936 premii po zł 150.—

W DNIU 9 BM.

Zł 5.000

Nr 309186 859790

Zł 1.000

Nr 151193 240442 353525 411002
414973 561410 686267 859785
910501 933233

Ponadto wylosowano 53 premie po zł 500, 98 premii po zł 250.— oraz 917 premii po zł 150.—

Rady narodowe—podstawowe organa władzy państwowej w terenie

Z. Sznek
Wiceminister, zastępca Szefa Urzędu Rady Ministrów

Przed dziesięcioma laty polskie masy pracujące na ziemi, wyzwolonej w wyniku wspaniałego zwycięstwa Armii Radzieckiej nad hitleryzmem, ustanowiły swoją władzę, władzę ludową.

Była to władza z gruntu nowa, władza, jakiej nie znał naród polski na przestrzeni całej swej tysiącletniej historii.

Sprawowanie władzy państwowej przez lud z klasą robotniczą na czele umożliwiło realizację w ciągu 10 lat wspaniałych osiągnięć, których przeglądu dokonuje nasz naród w bieżącym roku.

Niezmiernie doniosła jest rola państwa ludowego. Państwo ludowe, to — mówiąc słowami Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — podstawowa siła, zapewniająca najpełniejszy rozkwit narodu polskiego, jego niepodległości i suwerenności. Ogromne jest znaczenie i odpowiedzialne są zadania organów państwa, których głównym ogniwem są rady narodowe. Waga i znaczenie rad narodowych polega na tym, że są one najlepszą formą politycznej organizacji społeczeństwa w okresie przejściowym od kapitalizmu do socjalizmu, a także — jak pokazuje przykład ZSRR — po zbudowaniu socjalizmu. Tylko państwo oparte w swym ustroju na radach zapewnia stały wzrost udziału mas w rządzeniu państwem.

W ustroju kapitalistycznym aparat państwowy stoi na usługach klasy kapitalistów. Jego zadaniem jest zapewnienie monopolistom maksymalnych zysków drogą bezwstydnego wyzysku i rabunku, drogą rozpętywania wojen i militaryzacji ekonomiki. Masy pracujące w ustroju kapitalistycznym są wszelkimi sposobami odgradzane od możliwości wpływania na rządy. Toteż odnoszą się one nieufnie i wrogo do aparatu państwowego, widząc w nim słusznie narzędzie polityki ucisku i grabieży, stosowanej wobec nich przez klasę rządzącą.

Naczelna zasada aparatu państwa ludowego

W przeciwieństwie do państwa kapitalistycznego naczelną zasadą aparatu państwa ludowego jest zasada przyciągania ogółu pracujących do udziału w rządzeniu państwem.

„Celem naszym jest przyciągnięcie całej bez wyjątku biedoty do udziału w rządzeniu państwem" — pisał Lenin w 1918 roku. — **„Celem naszym jest, aby każdy człowiek pracy, po odrobieniu swego 8-godzinnego zadania pracy twórczej, bezpłatnie spełniał obowiązki państwowe".**

Ta leninowska zasada przyświecała Związkowi Radzieckiemu od chwili jego powstania. Wskazuje ona drogę wszystkim krajom budującym socjalizm. Wskazuje ona drogę naszemu państwu.

Okres minionych dziesięciu lat jest u nas zarazem okresem rozwoju rad narodowych, ich kształtowania się jako podstawowych, terenowych organów władzy ludowej.

Niełatwe. to było zadanie dla młodego aparatu władzy ludowej. Należy pamiętać, że państwo nasze odziedziczyło po starym aparacie państwa burżuazyjnego dwutorowość władz terenowych. Ta dwutorowość polegała na jednoczesnym istnieniu władzy administracyjnej w osobach wojewodów, starostów i wójtów oraz utworzonych przez państwo ludowe rad narodowych, kierujących sprawami z zakresu tzw. samorządu terytorialnego. W rękach aparatu administracyjnego skupiona była w zasadzie całość władzy wykonawczej, co z natury rzeczy ograniczało udział mas ludowych w rządzeniu, a także w sposób istotny hamowało wykonanie uchwał podejmowanych przez rady narodowe oraz sprawowanie przez nie kontroli wszystkich ogniw aparatu państwowego.

Ten stan rzeczy uległ zmianie w 1950 r. Uchwalona przez Sejm w marcu 1950 r. ustawa „o terenowych organach jednolitej władzy państwowej" zniosła tę dwutorowość. W wyniku przeprowadzonej reformy uległy likwidacji stanowiska wojewodów, starostów, wójtów, a całość władzy — zarówno prawodawczej jak i wykonawczej — przeszła w ręce rad. Odtąd rady narodowe stały się jednolitymi organami władzy państwowej. Uprawnienia rad narodowych, nadane im reformą 1950 r. zostały zagwarantowane Konstytucją.

Doniosłość tej reformy polegała na tym, że w najlepszy sposób zabezpieczała ona sprawność w planowaniu, kontroli i w wykonaniu podejmowanych decyzji przez ogniwa jednolitej władzy na wszystkich jej szczeblach od góry do dołu. Był to poważny krok naprzód w powiązaniu rad narodowych z ludem pracującym i w lepszym obsługiwaniu i zaspokajaniu jego potrzeb życiowych. Znacznie wzrosły zadania rad narodowych, które objęły swym zasięgiem niemal wszystkie dziedziny życia obywateli.

Wielostronna działalność

Zgodnie z Konstytucją rady narodowe kierują w swoim zakresie działalnością gospodarczą, społeczną i kulturalną, wiążąc potrzeby terenu z zadaniami ogólnopaństwowymi.

Do obowiązków rad należy stała troska o codzienne potrzeby i interesy ludności, o zwalczanie wszelkich przejawów samowoli i biurokratycznego stosunku do obywateli.

Do zadań rad należy także kierownictwo przemysłem miejscowym, który produkuje głównie towary masowego spożycia, czuwanie nad rozwojem sieci punktów usługowych. W zakres ich działalności wchodzą tak ważne dla zaspokajania potrzeb bytowych ludzi pracy sprawy, jak sprawa gospodarki mieszkaniowej, utrzymywanie czystości w miejscach publicznych, zaopatrywanie w wodę miast i osiedli, budowanie i utrzymywanie ulic i zieleńców, rozwój komunikacji w miastach, sprawa rozmieszczenia sklepów i dystrybucji towarowej.

Do rad narodowych należy opieka nad zdrowiem obywateli, im podlega rozgałęziona sieć szkół ogólnokształcących, bibliotek, świetlic itd., itd.

Konstytucja nakłada ponadto na rady obowiązek dbania o utrzymanie porządku i czuwania nad przestrzeganiem praworządności ludowej, ochrony własności społecznej i zabezpieczenia praw obywateli, a także współdziałania w umacnianiu obronności i bezpieczeństwa państwa.

Od pracy rad narodowych zależy

Szczególnie wzrosły zadania rad narodowych po II Zjeździe naszej partii. Od ich pracy zależy w stopniu decydującym urzeczywistnienie wielkiego programu walki o przyspieszenie wzrostu stopy życiowej mas pracujących. To w ich ręku leży bezpośrednie kierownictwo produkcją rolną. Na nich spoczywa odpowiedzialność za realizację obowiązkowych dostaw płodów rolnych oraz zobowiązań finansowych. Zadaniem ich jest obrona małorolnych i średniorolnych chłopów przed wyzyskiem kułaka. One to mają poważną rolę do spełnienia w rozwoju socjalistycznych form gospodarowania, w walce o ugruntowanie praworządności i sprawiedliwości społecznej.

W swej dotychczasowej pracy prezydia rad narodowych potrafiły skupić wokół siebie poważny aktyw społeczny, pracujący w radach i komisjach. Doskonaliły swój aparat wykonawczy, oczyszczając go od elementów klasowo obcych i zbiurokratyzowanych, czyniąc go tańszym, bardziej wyczulonym na potrzeby ludzi pracy.

Niemniej praca rad jest obciążona jeszcze licznymi brakami. Stanowczo zbyt mała jest jeszcze aktywność rad w dziedzinie pobudzania miejscowej inicjatywy i energii mas w rozwiązywaniu zadań o znaczeniu tak ogólnopaństwowym, jak i miejscowym. Niedostateczna jest jeszcze kontrola uchwał, zbyt wiele jest jeszcze biurokratyzmu w stylu pracy i zaspokajaniu potrzeb obywateli.

Organa władzy bliżej mas

W obliczu zadań wytyczonych przez II Zjazd sprawa umocnienia rad, przezwyciężenia ich słabości i braków, zacieśnienia ich więzi z masami, podniesienia ich autorytetu stała się sprawą nie cierpiącą zwłoki.

Temu celowi służy reforma podziału terytorialno-administracyjnego wsi, która zastąpi 3 tys. gminnych rad narodowych niemal potrójną ilością gromadzkich rad, a tym samym zbliży w poważnym stopniu organa władzy ludowej do ludności wsi Pozwoli to na lepsze rozpoznawanie i zaspokajanie bolączek i potrzeb materialnych i kulturalnych wsi, ułatwi przyciągnięcie jej do udziału w rządzeniu, przyczyni się do umocnienia fundamentu władzy ludowej — sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Kampania wyborcza, w wyniku której wybierzemy około 230 tys. radnych i ich zastępców, niewątpliwie przyczyni się do pełnego zrozumienia przez najszersze masy roli i zadań rad narodowych, do ujawnienia ich braków i usprawnienia ich pracy, podniesienia ich autorytetu. Stworzy tym samym lepsze warunki dla wypełniania przez rady narodowe ich doniosłych zadań w walce o podniesienie dobrobytu narodu.

Pomogła nauka radziecka

Odkrycie białostockiego naukowca

Z określeniem — preparat anatomiczny — przywykliśmy łączyć widok słojów napełnionych spirytusem, w których umieszczone jest np. serce, nerka, lub płuco. Bez preparatów anatomicznych nie mógłby się odbyć żaden z wykładów histopatologii, histologii... Są one bowiem — mówiąc popularnie — pomocami naukowymi, bez których wykład byłby nie tylko niezrozumiały, ale wprost niemożliwy.

Żaden schemat, żaden najszczegółowszy opis, a nawet najbardziej udany artystycznie model nie zastąpi preparatu anatomicznego. Chociaż... i z nimi było wiele kłopotu. Przede wszystkim szczególnie trudno było zabezpieczyć od szybkiego rozkładu zwłaszcza preparat zmieniony chorobowo. Poza tym — nawet najlepiej zabezpieczony preparat można przecież było co najwyżej obejrzeć przez ściankę słoja. Ani wziąć do ręki, ani dotknąć...

*

Nowy rok akademicki — rozpoczęty. W Zakładzie Anatomii Patologicznej AMB zastajemy adiunkta Henryka Nowaka segregującego preparaty anatomiczne. Preparaty wyglądają jednak jakoś inaczej, niż wszystkie widziane dotychczas. Przede wszystkim uderza... brak słojów. Na szklanych półkach leżą serca, nerki, płuca, nowotwory złośliwe. Wszystkie połyskują cienką, przezroczystą, jakby szklaną powłoką. Czyżby była to najnowsza produkcja modeli Zakładów Sprzętu Medycznego?

— Weźcie to serce — mówi adiunkt Nowak — bez obawy. Obejrzyjcie. Widać osierdzie? Kolor naturalny?

Tak, każda błonka widoczna jest jak „na dłoni". Powierzchnia serca jest śliska, barwa nie zmieniona, masa błonotwórcza pokrywająca serce — przezroczysta i trwała.

Z wytworzeniem masy błonotwórczej wiąże się cały rok intensywnej pracy młodego naukowca. Doświadczenia swe rozpoczął on jeszcze jako starszy asystent zakładu Anatomii Patologicznej w Poznaniu. Pierwsze rezultaty uzyskał w Akademii Medycznej w Białymstoku.

Jak w kilku zdaniach można określić żmudną, trudną pracę adiunkta Henryka Nowaka? Przede wszystkim musiał się on wgryźć w zawiłe tajniki chemii organicznej i nieorganicznej. Potem — próbować. Preparować dziesiątki mieszanin i połączeń chemicznych.

Wiele razy wydawało się Henrykowi Nowakowi, że już jest u kresu swych dociekań, że sprawa jest prosta i jasna. Za każdym razem okazywało się jednak, że masa błonotwórcza jest albo łamliwa, albo nieprzezroczysta, albo nie całkowicie odporna na światło lub wilgoć.

— I wtedy — mówi adiunkt Nowak — na „nierozwiązalne" zagadki znalazłem odpowiedź w książkach radzieckich uczonych — Sarkisowa i Drinberga. Tajemnica połączeń chemicznych, z którymi nie potrafiłem się dotychczas uporać, przestała być tajemnicą.

I wtedy — a mijał właśnie rok od chwili pierwszego doświadczenia — masa, nazwana przez adiunkta Nowaka — błonotwórczą, okazała się niełamliwa, przezroczysta, odporna na kwasy, światło i wilgoć, słowem taka, w którą można zanurzyć narząd bez zastrzeżeń. Po kilkakrotnym powleczeniu narządu masą — serce, nerka, nowotwór, stają się twarde, można je bez obawy brać do rąk, oglądać, studiować.

Masą błonotwórczą, powleka się obecnie w Białostockiej Akademii Medycznej również wycinki tkanek. Nie uszkodzi ich już mikroskop, nie zatrze dotyk. Dotychczasowy drogi środek importowany — balsam kanadyjski — z powodzeniem zastępuje środek krajowy.

Masa błonotwórcza oddaje nauce medycyny nieocenione usługi. Problem zabezpieczenia narządów przed rozkładem, zwłaszcza zmienionych chorobowo, nurtował anatomów od wielu dziesiątków lat. Dla nas, białostoczan, tym radośniejszy jest fakt, że odkrycia masy błonotwórczej dokonał adiunkt najmłodszej w Polsce Akademii Medycznej w Białymstoku.

W osiągnięciu powyższych wyników badań naukowych — nieocenioną pomoc przyniosły mu dzieła naukowe uczonych radzieckich. (ir)

Na Kasprowym Wierchu spadł pierwszy śnieg



Niespodzianką dla wczasowiczów przebywających w Zakopanem był śnieg, który „grubą warstwą pokrył Kasprowy Wierch.

CAF — fot. Werner

Jemu zawdzięczamy nasz spokój i naszą ufność

Niejeden z nas, zastanawiając się nad wydarzeniami minionych lat, zestawiając je z tymi, które dziś przeżywamy, zadaje sobie pytanie — czy możliwe było uniknięcie drugiej wojny światowej, czy możliwe jest zapobieżenie nowemu wybuchowi wojny. Czy możliwe było zaoszczędzenie narodom europejskim cierpień lat 1939—45, czy możliwe jest zagwarantowanie im realnego bezpieczeństwa, zapewnienie im długich lat twórczej, pokojowej pracy?

Na wszystkie te pytania odpowiedź jest jedna — tak, było i jest możliwe. Zapobieżenie wybuchowi drugiej wojny światowej było realną możliwością, tak, jak realną możliwością jest uchronienie ludzkości przed okropnościami nowej wojny, uchronienie naszego starego kontynentu europejskiego przed nowym rozlewem krwi.

Podobnie jak kiedyś, tak i dziś drogę ku temu wskazuje wielkie mocarstwo socjalistyczne — Związek Radziecki. Istniała w pełni realna możliwość usunięcia niebezpieczeństwa drugiej wojny światowej. Wystarczyło jednej rzeczy — zespolenia wysiłków wszystkich państw europejskich. Wzniecenie pożaru drugiej wojny światowej stałoby się niemożliwe, gdyby wszystkie państwa europejskie, a w szczególności wielkie mocarstwa naszego kontynentu, niezależnie od ich ustroju społeczno-politycznego, zorganizowały wspólne działanie dla zapobieżenia agresji hitlerowskiej. Taki był sens raz po raz ponawianych propozycji radzieckich, które wskazywały na śmiertelne niebezpieczeństwo zagrażające narodom europejskim w wyniku polityki wskrzeszania niemieckiego militaryzmu i rozbijania jedności Europy na przeciwstawne bloki. W jedności Europy tkwi jej siła i jej bezpieczeństwo. W rozbiciu Europy, w odradzaniu militaryzmu niemieckiego tkwi jej niemoc i niebezpieczeństwo wojny, brzmiały ostrzeżenia radzieckich mężów stanu. Koła rządzące krajów kapitalistycznych Europy, a przede wszystkim Anglii i Francji, pozostały głuche na te ostrzeżenia. Ulegając naciskowi imperialistycznych kół USA i licząc na to, że hitlerowska machina wojenna stanie się w ich rękach posłusznym narzędziem w walce przeciwko ZSRR, rządy mocarstw zachodnich mając do wyboru pomiędzy współpracą międzynarodową nad utrwaleniem pokoju i bezpieczeństwa europejskiego, a wskrzeszeniem militaryzmu niemieckiego i rozbiciem jedności Europy, wybrały tę drugą możliwość.

Drogo zapłaciły one, a wraz z nimi cała Europa, wszystkie narody naszego kontynentu, za tę krótkowzroczną politykę, za tę jakże naiwną nadzieję, że militaryzm niemiecki ograniczy swój apetyt do agresji przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Drogo zapłacił naród polski za zdradziecką politykę sanacji, która ze szczególną zaciekłością zwalczała ideę bezpieczeństwa zbiorowego i dosłownie, do ostatniej chwili kumała się z Hitlerem, odrzucając braterską dłoń, jaką wyciągał ku Polsce Związek Radziecki.

Tragicznym wrześniem, wrześniem samotnej, bohaterskiej walki przeciwko hitlerowskiej machinie wojennej zapłacił naród polski za zdradziecką politykę sanacji. Tragicznym majem i czerwcem zapłacił naród francuski za politykę swych rządów, widzących w Hitlerze „męża opatrznościowego" kapitalizmu. Sierpniem i wrześniem 1940 r., bezsennymi nocami pod gradem hitlerowskich bomb i śmiertelną trwogą o losy swej ojczyzny zapłacił naród angielski za krótkowzroczną, zaślepioną politykę swych władców, którzy milionami funtów utuczyli hitlerowską machinę wojenną. Cała Europa zapłaciła krwią swych najlepszych synów i córek, ruinami swych największych skarbów za politykę, która była antyeuropejską.

Czyż nie jest zupełnie zrozumiałe, że dziś narody, które niczego nie zapomniały, a tak wiele zrozumiały, pełnego, gorącego poparcia udzielają radzieckim propozycjom, wzywającym do utworzenia w Europie takiego systemu bezpieczeństwa zbiorowego, który by zapobiegł powtórzeniu się tragedii lat 1939—45?

Niepomne lekcji drugiej wojny światowej, imperialistyczne koła USA, opie-

(Ciąg dalszy na str. 4)

W okresie szczytu jesienno-zimowego

By wszędzie świeciły żarówki

Leszek Taraszewski
inżynier Rejonu Zakładu Zbytu Energii Elektrycznej w Białymstoku

Energetyka polska w okresie międzywojennym, będąca blisko w 80 procentach we władaniu kapitału zagranicznego, ograniczała się do budowy lokalnych elektrowni i to głównie w większych ośrodkach miejskich, które zapewniały kapitalistom zagranicznym pokaźny dochód z włożonego kapitału. Wysokie opłaty za energię elektryczną uniemożliwiały korzystanie z jej dobrodziejstw szerokim rzeszom ludności. Elektryfikacja wsi niemal nie istniała, bowiem kapitał zagraniczny nie zajmował się elektryfikacją rejonów wiejskich uważając takie przedsięwzięcie za nierentowne.

Polska Ludowa przystępując do odbudowy zniszczonego wojną kraju i przebudowy jego gospodarczej i społecznej struktury pilną uwagę zwróciła na przygotowanie odpowiedniej bazy energetycznej. Tak więc plan 3-letni i Plan 6-letni przewidywały rozszerzenie bazy produkcyjnej energii elektrycznej oraz rozbudowę sieci elektrycznych, dostarczających energię odbiorcom.

Osiągnięcia energetyki w okresie 10-lecia władzy ludowej są w tym zakresie bardzo poważne. Gdy w 1938 roku produkcja energii elektrycznej wynosiła około 4 miliardów kilowatogodzin, to w 1949 r. już 8,3 miliarda, a w 1953 r. 13,5 miliarda. Jednakże zapotrzebowanie na energię elektryczną rośnie niesłychanie szybko, tak szybko, że budowa bazy energetycznej nie nadąża za nim w sposób dostateczny. Każdego bowiem roku wznosimy nowe obiekty przemysłowe, domy kultury, kina i teatry, domy mieszkalne i instytucje, które trzeba rzecz jasna zaopatrzyć w potrzebną siłę energii elektrycznej. Rokrocznie również elektryfikujemy setki gromad wiejskich, budujemy zakłady przemysłu terenowego, polepszamy oświetlenie ulic.

W okresie jesienno-zimowym zapotrzebowanie energii elektrycznej jest największe i co najważniejsze, czas trwania większego poboru energii trwa w ciągu doby znacznie dłużej niż w okresie letnim. Na przykład w listopadzie, grudniu i styczniu maksymalny pobór energii trwa około 5 godzin, zaś w okresie letnim (od kwietnia do lipca) około 1 godziny. Dlaczego tak jest? W okresie jesienno - zimowym zapotrzebowanie na oświetlenie mieszkań i ulic zbiega się z pracą znacznej części przemysłu. Takie spiętrzenie zapotrzebowania sprawia, że jesienią i zimą, w czasie od zmierzchu do godz. 21 dyspozycyjna moc elektrowni nie pokrywa zapotrzebowania. Stąd powstała konieczność takiego uregulowania poboru mocy i energii elektrycznej przez wszystkich odbiorców, aby w momencie największego zapotrzebowania energii dla celów oświetleniowych, jak najbardziej ograniczyć pobór tej energii przez przemysł oraz przez odbiorców indywidualnych dla celów grzejnych.

Zakład Zbytu Energii w Białymstoku przeprowadził konferencję z przedstawicielami naszego przemysłu w celu wzmożenia jak najdalej idącej oszczędności energii elektrycznej. Chodzi o to, że usprawnienie technologii i organizacji produkcji jest głównym źródłem oszczędności energii elektrycznej w zakładach. Oczywiście wymaga to poważnego wysiłku całej załogi w każdym zakładzie pracy. Doświadczenie wykazało, że wciąż jeszcze istnieją w naszych zakładach możliwości przerzutu prac najbardziej energochłonnych na godziny poza szczytowe. Dotyczy to zakładów pracujących na dwie, a w szczególności na trzy zmiany.

Niezmiernie ważnym czynnikiem, wpływającym na zmniejszenie zużycia energii elektrycznej jest całkowite wyeliminowanie z zakładów pracy pustych przebiegów maszyn. Mają one wówczas miejsce, gdy maszyna jest włączona, a nie wykorzystana w produkcji.

Jednym z poważnych źródeł oszczędności jest także dokładne wygaszanie światła w biurach. Bardzo często można spotkać jeszcze takie obrazki, że w godzinach szczytu sprzątaczki, robiące porządki w biurach oświetlają wszystkie pokoje równocześnie.

Wiele jest jeszcze zakładów, które w godzinach szczytowych pobierają nadmierne ilości energii włączając maszyny, bądź nadmiernie oświetlają prace fabryczne. Tak na przykład pracownicy spółdzielni krawieckiej „Krój" w Białymstoku nie przestrzegają obowiązujących przepisów, korzystając z 75 maszyn o napędzie elektrycznym równocześnie. Podobnie jest w spółdzielni Pracy Rymarsko - Tapicerskiej przy ul. Nowy Świat i w Spółdzielni Przemysłu Ludowego i Artystycznego. W tartakach w Hajnówce i Czarnej Wsi place tartaczne oświetlone są nadmiernie. Przynajmniej połowa żarówek mogła by być w okresie godzin szczytowych wygaszona.

Jest konieczne, aby zakłady przemysłowe co rychlej zajęły się zagadnieniem poprawienia współczynnika mocy przez właściwy odbiór silników do stoisk roboczych, względnie o ile droga naturalna nie daje pożądanych wyników, przez instalowanie baterii kondensatorów statystycznych, oczywiście po uzyskaniu zezwolenia w ZZEE. Należy bowiem pamiętać, że podwyższenie współczynnika mocy nie tylko zmniejszy koszty własne zakładu, lecz powoduje także wzrost mocy, jaką dostarczyć może energetyka innym odbiorcom.

Lecz nie tylko zakłady przemysłowe są zobowiązane czynić jak najdalej idące kroki w celu stałego zmniejszania zużycia energii. Jest to obowiązkiem każdego z nas. Włączona w godzinach szczytu kuchenka elektryczna zabiera przeciętnie światło 20 mieszkańcom naszego miasta. Włączenie piecyka elektrycznego w godzinach szczytu w celu ogrzania mieszkania pozbawia światła elektrycznego wiele mieszkań ludzi pracy.

Kontrole przeprowadzone już w wielu mieszkaniach ujawniły nadmierne pobieranie energii na skutek włączania w godzinach szczytu kuchenek elektrycznych, grzejników i żelazek. Oczywiście niestosowanie się do obowiązujących przepisów pociąga za sobą przykre konsekwencje w rodzaju wyłączenia światła na przeciąg kilkunastu dni.

Zasady oszczędzania paliwa w ogóle, a energii elektrycznej w szczególności powinny stać się obowiązkiem obywatelskim każdego z nas. Oszczędne palenie światła w domu w godzinach szczytu, powstrzymywanie się od używania żelazek, grzałek, kuchenek itd, przyniesie nam wszystkim wiele korzyści, przyniesie korzyści całej naszej gospodarce narodowej.

Samolotem z Atlantyku do jezior augustowskich

Dzięki planowej gospodarce zarybieniowej wydajność jezior augustowskich wzrasta z każdym rokiem. W jeziorach augustowskich prowadzi się planową hodowlę nieznanych tu przedtem gatunków ryb — jak sieja, stelawa, sandacz i węgorz.

Do gospodarstw rybackich w Augustowie przybywają rokrocznie orginalne paczki aż z Atlantyku. Przyjeżdża, a ściślej przylatuje do nas samolotami narybek węgorza.

Każdego roku jeziora augustowskie wzbogacają się dalszymi partiami narybku węgorza w ilości sześćdziesięciu tysięcy sztuk.

Dzięki racjonalnej gospodarce zarybieniowej pogłowie ryb w jeziorach augustowskich wzrosło w porównaniu z rokiem 1945 trzykrotnie, mimo że z każdym rokiem zwiększał się odłów. O ile przyjąć wysokość odłowu w 1945 r. za 100 — w roku 1953 odłów wzrósł o 300 proc., a wydajność z jednego hektara jezior wzrosła z 16 do 29 kg. (boh)

Z codziennej służby funkcjonariusza MO



NA ZDJĘCIU: trzyletnia Ewunia, która „zgubiła mamusię" znalazła się natychmiast pod troskliwą opieką funkcjonariusza MO. Starszy sierżant Piotr Kłos, przodujący milicjant z Komisariatu I MO Dzielnica Śródmieście (Warszawa) odprowadzi Ewunię do właściwych rąk.

CAF — fot. Tymiński

Jesienna pielęgnacja łąk i pastwisk

O tym, jaka będzie wydajność łąk i pastwisk w roku przyszłym w znacznym stopniu decydować będzie obecny okres jesienny.

Co więc należy robić, aby zwiększyć wydajność użytków zielonych?

Przede wszystkim należy zakończyć prace melioracyjne. Obecny okres jest bardzo pomyślny do prowadzenia tych prac. Posiadamy pełne możliwości wykonania, a nawet i przekroczenia planów melioracyjnych. O możliwościach tych przekonali nas chłopi z gromady Ruda, pow. Bielsk - Podlaski, Charubin, pow. Kolno, Ławska i Szyman, pow. Grajewo i wielu innych. Co roku plany prac melioracyjnych wykonują oni ze znaczną nadwyżką.

A ambitny kolektyw pracowników Rejonowego Kierownictwa Robót Wodno-Melioracyjnych w Łomży jest już bliski wykonania planu rocznego, pomaga chłopom przeprowadzać w terminie zaplanowane prace melioracyjne. Niewątpliwie swoim przykładem zagrzeje on inżynierów i techników pozostałych kierownictw melioracyjnych naszego województwa.

Trzeba również obecnie poprawić uszkodzone i źle funkcjonujące urządzenia wodno - melioracyjne, zanim nie nastąpią jesienne deszcze. Oczyszczenie rowów i kanałów z osadu i zarastającej roślinności zapewni sprawne odprowadzenie nadmiaru wód w okresie przyszłej wiosny. Dla zapewnienia możliwości piętrzenia wody należy wyremontować uszkodzone jazy i zastawki.

Nawożenie łąk i pastwisk, to następna czynność, od której zależy wysokość zbioru siana i paszy zielonej. Jesień jest odpowiednim okresem zasilenia użytków zielonych tak nawozami organicznymi, jak i mineralnymi. Komposty i obornik wzbogacają glebę w próchnicę, regulują dostęp powietrza i pojemność wody w glebie.

Dawka kompostu winna wynosić 300 — 400 q lub 150 — 200 q obornika na 1 ha. Tak kompost jak i obornik winny być równomiernie rozrzucone po łące lub pastwisku.

Nawozy organiczne wykazują działanie długotrwałe, zatem stosuje się je co 4 lata. Tam, gdzie nie stosujemy nawozów organicznych, dajemy nawozy mineralne. Wprowadzone obecnie do gleby potas i fosfor wpływają na lepsze zimowanie i bujniejsze odrastanie roślinności na wiosnę. Z nawozów potasowych, szczególnie na gleby torfowe z powodzeniem możemy stosować kainit, który obok potasu posiada jeszcze inne składniki potrzebne do wzrostu roślinności na torfach. Dawka kainitu wynosi 300 — 400 kg na ha, zaś soli potasowej 50 — 75 kg na ha. Z nawozów fosforowych na gleby bardziej kwaśne i torfowe stosujemy supertomasynę, zaś na gleby mineralne superfosfat. Na 1 ha dajemy w tym wypadku 1.50 q.

Zbyt kwaśne łąki i pastwiska mineralne, należy jesienią wapnować. Działanie wapna jest wielostronne. Odkwasza ono glebę, powiększa jej sprawność, przez co wpływa na rozwój życia bakterii. W jesiennym okresie stosujemy wapno rolnicze, palone, mielone. Dawka takiego wapna na 1 ha wynosi 10—15 q i wystarczy na 5—6 lat.

Po wysiewie wapna puszczamy lekkie bronki. Z wapnowaniem łąk torfowych trzeba być ostrożnym, gdyż łatwo można je popsuć.

Okrywanie łąk na zimę jest bardzo korzystne i zawsze podnosi porost traw. Do tego celu nadają się łęty ziemniaczane, słoma, strączyny z łubinu, łuszczyny rzepaku i inne. Oddają one niektóre składniki odżywcze przez wypłukanie ich w czasie deszczów. Składniki te użyźniają glebę. Poza tym łęty zatrzymują śnieg, dostarczają glebie więcej wilgoci oraz ochraniają rośliny przed przymrozkami wiosennymi. Najlepsze rezultaty dają łęty ziemniaczane wywiezione z pola bezpośrednio po wykopkach. Na przykrycie 1 ha potrzeba 150 — 200 q łęt, to jest 15 — 17 parokonnych wozów. W okolicach, gdzie występuje słonka ziemniaczana, łęt na łąkę nie dajemy z obawy przed rozprzestrzenieniem się tego, groźnego szkodnika.

Ważną czynnością pielęgnacyjną na łąkach próchnicznych jest jesienne wałowanie gleb silnie spulchnionych. Zabieg ten przeciwdziała wymrażaniu i wysadzaniu na wierzch darni. Wałowanie można wykonać tylko wtedy, gdy łąka jest sucha.

Do dobrego przezimowania roślinności łąkowej, potrzebny jest 3—4 tygodniowy odpoczynek przedzimowy dla odrostu traw. Odrośnięte trawy wzmacniają się, co zapewnia lepsze zimowanie. Dlatego w drugiej połowie października przerywamy wypasanie bydła na łące, a także i na pastwisku.

Pamiętajmy, że łąki i pastwiska, to najtańsze źródło wysokowartościowej paszy dla inwentarza, którego w roku przyszłym winno być jeszcze więcej niż w roku bieżącym. Dlatego wszystkie zabiegi pielęgnacyjne winny być z całą starannością wykonane.

FRANCISZEK RÓŻGA
Z-ca kierownika
Woj. Zarządu Rolnictwa

Jemu zawdzięczamy nasz spokój i naszą ufność

(Ciąg dalszy ze str. 3)

rając się na niektórych reakcyjnych politykach zachodnio-europejskich, znów w przedstawicielu niemieckiego militaryzmu i rewizjonizmu — tym razem w Adenauerze — znalazł „męża opatrznościowego" agresywnej, obliczonej na rozpętanie wojny przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom obozu pokoju i socjalizmu „polityki siły". Znów postawiły na militaryzm niemiecki jako na siłę uderzeniową, znów dążą do rozbicia jedności Europy, tworzą agresywne bloki państw zachodnio-europejskich. I znów, podobnie jak wówczas, łudzą się nadzieją, że zremilitaryzowane, odwetowe Niemcy adenauerowskie będą posłusznym narzędziem w rękach dzisiejszych ich protektorów.

Ale rok 1954 to nie rok 1939. Dziś Związek Radziecki, niezłomny szermierz sprawy pokoju i bezpieczeństwa narodów europejskich nie jest już, jak wówczas, jedynym państwem, które, broniąc najżywotniejszych interesów kontynentu europejskiego, wskazywało drogę do utrwalenia pokoju w Europie, do zapobieżenia agresji. W samej Europie ramię przy ramieniu ze Związkiem Radzieckim kroczą kraje demokracji ludowej, a w Niemczech powstało państwo pokojowe i demokratyczne, które za naczelne zadanie postawiło sobie niedopuszczenie do odrodzenia militaryzmu niemieckiego, a doprowadzenie do utworzenia zjednoczonego, pokojowego i demokratycznego państwa niemieckiego, które stałoby się czynnikiem pokoju w Europie, które stałoby się jednym z filarów ogólnoeuropejskiego systemu bezpieczeństwa zbiorowego.

Do przeszłości należą czasy, gdy siły pokoju były słabe i niezorganizowane, gdy opinia publiczna w minimalnym tylko stopniu wpływała na bieg wydarzeń międzynarodowych. Dziś jest ona potęgą, która w jakże poważnym stopniu przyczyniła się do tak wielkich sukcesów sprawy pokoju, jak ugaszenie wojen w Korei i Indochinach, jak pogrzebanie „armii europejskiej", pod której to szyldem miały stanąć na nogi dywizje adenauerowskie. Jakże wymownym znakiem naszych czasów, jakże wymownym świadectwem potęgi, jaką reprezentuje dziś opinia publiczna, są przemiany, dokonujące się obecnie w łonie zachodnio-europejskiej burżuazji. Ta sama burżuazja, która wówczas bezkrytycznie podpisywała się pod imperialistyczną polityką wskrzeszenia niemieckiego militaryzmu, którą dopuszczać do siebie nie chciała myśli o współpracy ze Związkiem Radzieckim — dziś nie jest jednolita, a obawa przed skutkami nowej wojny i równocześnie nacisk społeczeństw skłania całe jej odłamy do oporu przeciwko polityce wskrzeszania sił niemieckiego militaryzmu. Proces ten znalazł wymowne odbicie w decyzji francuskiego Zgromadzenia Narodowego, które — złożone w większości z przedstawicieli burżuazji — zadało decydujący cios planom wskrzeszenia niemieckiego militaryzmu pod szyldem tzw. „europejskiej wspólnoty obronnej".

Nie ma narodu, który by nie chciał pokoju. Równie gorąco pragnie pokoju i bezpieczeństwa swego kraju, swej rodziny chłop włoski, co i górnik radziecki, nauczyciel francuski, co i tokarz niemiecki, kupiec belgijski, co i doker angielski. Pokój to życie, wojna to śmierć. Pokój jest potrzebny ludziom do życia równie, jak powietrze czy woda, a tylko świadomość bezpieczeństwa daje narodom poczucie pewności, tak potrzebne dla twórczej pracy.

Naród polski ze spokojem i ufnością patrzy w przyszłość. Ten spokój i tę ufność dyktuje nam nasz sojusz z najpotężniejszym mocarstwem świata — Związkiem Radzieckim. Ten spokój i tę ufność dyktuje nam pewność, że walka o zapewnienie Europie pokoju i bezpieczeństwa, walka, którą pod przewodem Kraju Socjalizmu prowadzą narody całego świata, uwieńczona zostanie pełnym sukcesem. Ten spokój i tę ufność czerpiemy z głębokiego i niezachwianego przekonania, iż idea bezpieczeństwa zbiorowego, której tak niezłomnym szermierzem jest Związek Radziecki i w której realizacji naród polski jest najżywotniej zainteresowany, ostatecznie zatriumfuje, zapewniając Polsce warunki niezbędne dla dalszego marszu ku pięknemu, radosnemu, socjalistycznemu życiu.

TADEUSZ GUMOWSKI

Zwiększone ilości nafty dla wsi

W okresie jesienno-zimowym chłopi, zwłaszcza mieszkańcy wsi jeszcze niezelektryfikowanych, potrzebują większych ilości nafty dla oświetlania mieszkań, toteż spółdzielczość samopomocowa dostarcza wsi odpowiednio zwiększonych ilości tego artykułu. W ostatnim kwartale tego roku wieś otrzyma o ok. 17 proc. więcej nafty niż w tym samym okresie ubiegłego roku.

Zdaniem pracowników handlu wiejskiego, te ilości nafty całkowicie wystarczą na zaspokojenie potrzeb wsi.

Transporty nafty nadchodzą już do GS-ów. Otrzymują ją przede wszystkim sklepy wiejskie w województwach warszawskim, lubelskim, białostockim i krakowskim, z których jak wiadomo — liczba niezelektryfikowanych wsi jest stosunkowo największa

W czynie społecznym

Pracownicy PSS kopcują ziemniaki

Z bardzo piękną inicjatywą wystąpili ostatnio członkowie Rady Nadzorczej i aktywiści Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Białymstoku. W czynie społecznym wzięli oni udział w kopcowaniu ziemniaków na zimę. Zakopcowane ziemniaki w okresie zimowym znajdą się w sklepach PSS.

W czasie tej pracy wyróżnili się ob. ob. Kudaszewicz, Skalaban, Wiśniewski i wielu innych pracowników PSS oraz członków komitetów sklepowych.

M. NOWACKA
korespondent

Z okazji Tygodnia LPŻ

Zobowiązania listonoszy Wasilkowa

W związku z trwającym Tygodniem Ligi Przyjaciół Żołnierza wiele kół LPŻ w naszym województwie podejmuje zobowiązania.

Na przykład pracownicy Urzędu Pocztowo-Telegraficznego w Wasilkowie — członkowie LPŻ, podjęli zobowiązanie rozpropagować na swoim terenie czasopismo „Przyjaciel Żołnierza". Listonosze Bukrym, Kotyński, Poczobut i Woroszyło postanowili zwerbować 30 nowych prenumeratorów tego pisma.

Październik miesiącem zbiórki *na budowę* szkół i ośrodków kulturalnych

W roku ubiegłym po raz pierwszy zorganizowany został w październiku miesiąc zbiórki na Fundusz Budowy Szkół i Ośrodków Kulturalnych. Akcja zbiórki przeprowadzona z wielkim zrozumieniem dała bardzo dobre wyniki. Zebrane sumy zmieniły się już w budynki szkolne. Za pieniądze z Funduszu Budowy Szkół i Ośrodków Kulturalnych wyposażonych zostało wiele świetlic w naszym województwie.

Podobnie jak w roku ubiegłym i w tym roku w październiku odbędzie się wiele dochodowych imprez na rzecz FBSiOK. Do akcji zbiórkowej na FBSiOK włączają się zakłady pracy i organizacje społeczne.

W związku z akcją zbiórki na FBSiOK Komitet Wojewódzki Budowy Szkół i Ośrodków Kulturalnych w Białymstoku zwrócił się do nauczycieli naszego województwa z listem otwartym, w którym m. in. czytamy:

„Jesteście tymi, którzy w październikowej akcji zbiórkowej mają najwięcej do powiedzenia. Na Was spoczywa obowiązek szerokiej propagandy celów i zadań FBSiOK. Organizujcie w swoich miastach i wsiach akcje zbiórkowe. Nie powinno być w październiku szkoły, która nie zorganizowałaby imprezy dochodowej na rzecz FBSiOK. Każda złotówka — to cegiełka na budowę szkoły, świetlicy czy domu kultury. Im więcej takich cegiełek uzbieramy, tym więcej będziemy mieli w naszym województwie tak potrzebnych ośrodków kulturalnych".

W dalszej części listu Komitet Wojewódzki Budowy Szkół i Ośrodków Kulturalnych zwraca się ze szczególnym apelem do nauczycieli wiejskich, aby październikową akcję zbiórkową jak najbardziej rozpropagowali w swoich wsiach.

Zawiniły też koła ZMP i dyrekcje zakładów pracy

40 chuliganów ukarało kolegium orzekające

W świetlicy Białostockich Zakładów Przemysłu Bawełnianiego przy ul. Mickiewicza odbyła się niedawno pokazowa rozprawa przeciw 40 chuliganom i pijakom zakłócającym stale spokój publiczny na ulicach i w miejscach publicznych naszego miasta. Przed kolegium orzekającym przewinęło się 40 młodych i starszych ludzi. We wszystkich niemal sprawach zakłócenie spokoju publicznego odbywało się pod wpływem nadużycia alkoholu.

Chuligaństwo nie popłaca. Przekonał się o tym Jan Dziemianowicz, zatrzymywany niejednokrotnie przez organa MO za awantury wywoływane w miejscach publicznych. Kolegium orzekające wymierzyło mu grzywnę w wysokości 2.500 zł. Samojłowicz Konstanty (zam. ul Puławska 5) — notoryczny pijak, był wielokrotnie zatrzymywany przez MO — za chuligaństwo został skazany na 2 miesiące pracy poprawczej. Notoryczną pijaczką jest również ob. Fielistowicz, zamieszkała przy ul. Wąskiej 19. Za chuligańskie wybryki będzie musiała popracować 3 miesiące w ZOM. Pozostali chuligani, których sprawy były rozpatrywane przez kolegium orzekające, zostali skazani na grzywny, w wysokości od 150 zł do 500 zł.

Z tej pokazowej rozprawy dużo wniosków mogłyby wyciągnąć koła ZMP czy dyrekcje zakładów pracy.

Przed kolegium stanęło wielu młodych chłopców. Gdyby było komu się nimi zająć, nie weszliby oni na drogę chuligaństwa. Za to, że stanęli oni przed kolegium odpowiadają również rodzice, dyrekcje zakładów pracy, a przede wszystkim koła ZMP, które mało interesują się tym, co robi młodzież poza miejscem pracy lub szkołą. Gdyby ci wszyscy młodzi ludzie w porę otrzymali pożyteczną i kulturalną rozrywkę, nie zajmowałoby się sprawa ich chuligańskich wyczynów kolegium orzekające.

Walka z chuligaństwem trwa. Trzeba jednak pamiętać, że karanie młodych chuliganów, to środek ostateczny. Trzeba przede wszystkim otoczyć ich opieką i umożliwić im wyżycie się w sporcie, turystyce, czy w dobrze zorganizowanej pracy świetlicowej. (jc)

Jeszcze w tym roku

Powszechny Dom Towarowy zostanie oddany do użytku

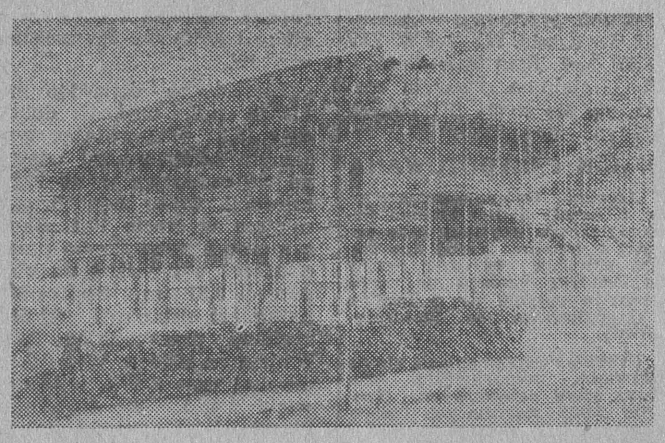
30 grudnia — to termin oddania do użytku pięknego na wskroś nowocześnie urządzonego Powszechnego Domu Towarowego w Białymstoku.

Wszystkie brygady na budowie zobowiązały się dotrzymać przewidzianego w harmonogramie terminu robót i wykonać je bardzo dobrze pod względem jakościowym. Kierownictwo budowy ze swej strony przyrzekło dbać o zaopatrzenie materiałowe i przygotowywać front robót całej załodze.

Już niedługo rozpoczną się pierwsze przymrozki. Przewidziano to na budowie i wszystkie przygotowania do okresu zimowego są już prawie zakończone. Okna już oszklono i powstawiano prowizoryczne drzwi zewnętrzne. Pozostało jeszcze tylko zainstalowanie specjalnego cieplaka do ogrzewania betonu wewnątrz budynku.

Ten cieplak to pomysł kierownictwa budowy, a więc: kierownika inż. Leonarda Sienkiewicza, starszych techników Franciszka Żywolewskiego, Kazimierza Zawadzkiego, Czesława Topora i brygadzisty murarskiego Franciszka Flajmera.

Ściany i sufity wnętrz wykładane są specjalnym gipsotynkiem. Roboty te, wymagające dużych kwalifikacji wykonują sztukatorzy warszawscy. Jest ich wprawdzie niewielu, ale uczą się od nich sztukatorstwa tynkarze brygady Franciszka Flajmera. Niedługo już rozpoczną oni pracować sami, a nawet uczyć będą tej pracy innych tynkarzy Białegostoku.



NA ZDJĘCIU: okryty rusztowaniami budynek, w którym pomieści się PDT.
(Fot. „Gazeta" — Z. Fiedorowicz)

Prócz brygady Flajmera na budowie PDT wyróżnia się brygada transportowa kobiet. Brygadzistką jest tu ob. Jadwiga Siwko. Robotnice jej brygady dokładają wszelkich starań, aby materiał był regularnie dostarczany na każde stanowisko murarza, tynkarza, cieśli czy stolarza.

Na drugim piętrze — w części biurowej budynku — zakłada się już parkiety i niedługo można będzie przenieść biuro PDT.

Przed kilkoma dniami rozpoczęto pracę przy wykańczaniu frontonu budynku. Elewację wykonuje się szlachetną terrazytową zaprawą. Do jej zalet należy przede wszystkim swoista piękna barwa.

Poza zobowiązaniem terminowego oddania budynku do użytku cała załoga przyrzekła każdą robotę wykonywać solidnie i nie dopuścić do jakichkolwiek braków. Dzięki temu właśnie, już w początkach stycznia kupować będziemy najrozmaitsze towary w salach dużego i nowoczesnego Powszechnego Domu Towarowego w Białymstoku. (Hr)

WIELKI KONKURS FILMOWY

„GAZETY BIAŁOSTOCKIEJ", OKRĘGOWEGO ZARZĄDU KIN I CENTRALI WYNAJMU FILMÓW

p. t.

„Poznajemy bohaterów filmu radzieckiego"

ZADANIE NR 6

„Płomienne serca"



Jaka rolę gra Borys:

- dowódcy
- młodego rewolucjonisty
- szofera
- Kozaka

Dziś zamieszczamy szóste i ostatnie zadanie naszego Wielkiego Konkursu Filmowego. Rzeczywiste role bohaterów 6 filmów festiwalowych wpisać należy do kuponu konkursowego, który zamieszczamy w dzisiejszym numerze „Gazety". Kupon przesłać należy z dopiskiem na kopercie „Konkurs Filmowy" na adres „Gazety Białostockiej", nie później niż do dnia 15 października.

Wśród uczestników konkursu rozlosowane zostaną cenne nagrody:

- ★ radioodbiornik
- ★ teczka skórzana
- ★ wieczne pióra
- ★ książki
- ★ bezpłatne bilety do kina

KUPON KONKURSOWY

Nazwisko_____

Imię_____

Zawód_____

Adres_____

Jaką rolę grała w tych filmach festiwalowych (według kolejności zadań):

I._____

II_____

III. a)_____ b)_____

c)_____

IV. a)_____ b)_____

V._____

VI._____

Wypełniony kupon należy przesłać na adres Redakcji do dnia 15 października br. z dopiskiem na kopercie „Konkurs Filmowy"

mała GAZETA

Kłopoty listonoszy

Ostatnio przybył listonoszom obsługującym mieszkańców ulicy Stalina nowy kłopot. Bowiem jakimś dziwnym prawem znalazły się nagle 2 domy oznaczone numerem 27. Jeden z nich to niedawno oddany do użytku blok mieszkalny naprzeciw WKR, a drugi, to budynek po przeciwnej stronie.

W związku z tym listonosze mają bardzo ciekawą rozrywkę. Muszą odgadnąć czy adresat mieszka pod nr 27 po lewej, czy też po prawej stronie ulicy.

Ta zgadywanka niewątpliwie kształci naszych listonoszy, lecz sęk w tym, że dzieje się to w czasie godzin pracy i zabiera zbyt dużo czasu.

TYLKO DLA DALEKOWIDZÓW

Na jednej ze ścian hotelu Miejskiego umieszczona jest tablica ogłoszeniowa teatru im. Al. Węgierki. Kiedyś można było tam podejść i spokojnie przeczytać afisz. Teraz wyklejane tam afisze przeznaczone są wyłącznie dla dalekowidzów. Bowiem przed tablicą założono skwerek. Kto z ludzi o normalnym wzroku chce przeczytać ogłoszenie, musi deptać trawniki. Myślimy jednak, że tablicę ogłoszeniową można po prostu przewiesić w inne miejsce. (z)

Kronika BIAŁOSTOCKA

TEATR

Teatr im. Al. Węgierki w Białymstoku: nieczynny.

KINA

„Pokój": „Płomienne serca" godz. 16, 18, 20.

„Polana": „Złote jezioro" godz. 18.

KLUBY

Klub TPP-R czynny codziennie od godz 13 — 21

Poradnia świetlicowa Klubu TPP-R czynna od godz 11 do 18 oprócz niedziel i świąt

Klub MPiK ul. 1 Maja czynny w godz 13 — 21.

Księgarnia Klubu MPiK czynna w dni powszednie od 8 do 20 w niedziele i święta od 12 do 19.

Związkowy Dom Kultury ul. Kilińskiego 8: wieczór literacki dla młodzieży pt. Ludzie, których należy naśladować" godz. 18. Po odczycie film: „Opowieść o prawdziwym człowieku".

BIBLIOTEKI

Biblioteka i czytelnia miejska czynna od godz 8 do 18

Biblioteka Klubu TPP-R czynna od godz. 11 — 19 oprócz poniedziałków niedziel i świąt

Biblioteka naukowa AM czynna od godz 9 — 21 Wypożyczalnia czynna od godz 11 — 14

Biblioteka Związkowego Domu Kultury, ul. Kilińskiego czynna od godz. 15 — 21

Czytelnia czynna od godz 8 do 21 W niedziele biblioteka i czytelnia czynne od godz. 17 do 21.

WYSTAWY

Muzeum ul. Kilińskiego nr 8 „Wystawa plastyki radzieckiej".

Wystawa sprzętu szkoleniowego LPŻ w kinie Pokój — czynna codziennie w godz 14 — 20.

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Woj. Stacja Pogotowia Ratunkowego przy ul. Krasińskiego (róg Piwnej) tel. biura wezwań 09 informacji 555

Miejska Zawodowa Straż Pożarna tel. 08 lub 803

Dyżury aptek: Apteka społeczna nr 3 ul. Dąbrowskiego 3 tel. 943.

PROGRAM RADIOWY

Poniedziałek — 11 października

Program I na fali 1322 m

5.10 Audycja dla wsi; 6.40 Muzyka rozrywkowa, 8.05 Muzyka polska, 9.00 Audycja szkolna dla klas VII — fragmenty „Pana Tadeusza"; 11.25 Przegląd prasy stołecznej; 11.30 Muzyka i aktualności: 12.25 „Na swojską nutę" — gra Zespół T. Kozłowskiego; 12.40 Dla wychowawczyń przedszkoli; 17.10 Szwajcarskie pieśni ludowe, 17.20 Audycja dla kobiet; 18.20 Na młodzieżowej antenie; 18.50 Czajkowski — „Trzewiczki" — opera w IV aktach w wykonaniu solistów Chóru i Orkiestry Wielkiego Akademickiego Teatru w Moskwie pod dyr. Gołowanowa 21.50 Audycja dla wsi

Dzienniki: 6.00, 7.00, 20.00.

Program II na fali 367 m

13.30 Dla młodzieży szkolnej; 15.00 Muzyka popularna; 15.50 Aktualny felieton na tematy międzynarodowe; 16.00 Muzyka dla wszystkich; 17.00 Z życia Związku Radzieckiego; 18.00 Z cyklu: „Polskie melodie ludowe różnych regionów"; 18.20 Koncert radzieckiej muzyki ludowej i rozrywkowej; 19.00 Muzyka i aktualności; 19.25 „Zagadki muzyczne" — audycja słowno-muzyczna; 20.00 „Opowieść o sześciu towarzyszach" — słuchowisko; 21.45 Wiadomości sportowe; 22.00 Muzyka taneczna; 22.20 „W dziwnym mieście" — odcinek powieści J. Hena; 22.40 Polskie symfonie 10-lecia z cyklu: „Nasi współcześni kompozytorzy"; 23.05 Muzyka na dobranoc.

Dzienniki: 21.00.

„Gazeta Białostocka" — Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Redaguje Komitet — Wydawca RSW „Prasa" Redakcja i administracja Białystok, ulica Kilińskiego 15 telefony redaktor naczelny 34-14 z cą red 36 16 sekretarz redakcji 29 22 redakcja nocna 25 36 centrala 37 47 748 749 dział partyjny 34 20 dział informacji 36 33

Oddział Redakcji: Ełk ul. Armii Czerwonej 17 II piętro, tel 656 Bielsk Podlaski ul. Kopernika 2 pokój nr 10, tel

Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze

Prenumerata zbiorowa (od 5 egz na jeden adres) 3.50 zł. — Prenumerata pocztowa 5.00 zł Konto PKO Nr XII — 1312/110.

Informacji w sprawie prenumeraty opłacanej w kraju ze zleceniem wysyłki za granicę udziela oraz zamówienia przyjmuje Oddział Wydawnictw Zagranicznych PPK Ruch Sekcja Eksportu — Warszawa Aleje Jerozolimskie 119 tel. 805 05

Biuro Reklam i Ogłoszeń RSW Prasa Białystok ul Kilińskiego 15 Konto NBP w Białymstoku nr 102 6 22

Białostockie Zakłady Graficzne T-5-11350

OGŁOSZENIA DROBNE

Zgubiono legitymację służbową PGGK „Wschód", legitym. Zw. Zaw. Prac. Państwowych i Spółdzielczych na nazwisko Łucyk Irena zam. Białystok, Parkowa 16. g 605-1

Zgubiono legitymację Związku Zawodowego Pracowników Budownictwa na nazwisko Pękala Janusz, zam. Białystok, ul. Kraszewskiego 26. g 603-1

Pierwszy występ hokeistów radzieckich

7 bramek strzeliła wczoraj reprezentacja młodzieżowa ZSRR

WARSZAWA (tel. wł.). — Bawiąca od kilku dni w Polsce z okazji Miesiąca Przyjaźni hokejowa reprezentacja młodzieżowa Związku Radzieckiego rozegrała wczoraj pierwsze towarzyskie spotkanie na Torwarze z młodzieżową reprezentacją Polski. Mecz ten zakończył się wysokim zwycięstwem hokeistów radzieckich 7:1 (2:0, 2:1, 3:0). Bramkę dla Polski strzelił Kurek.

Goście radzieccy w grze tej dali pokaz hokeja na poziomie światowym, pokaz doskonałego wyszkolenia technicznego i wspaniałej gry zespołowej.

Zawodnicy Polski grali bardzo ambitnie. Na wyróżnienie zasłużył nasz bramkarz Chempel, który uchronił naszą drużynę od jeszcze wyższej porażki. Z zawodników radzieckich najbardziej podobał się napastnik — Kopyłow.

700.000 uczestników w pierwszym dniu Marszów Jesiennych

WARSZAWA (tel. wł) — Według prowizorycznych jeszcze obliczeń w pierwszym dniu Marszów Jesiennych w całej Polsce udział wzięło przeszło 700.000 zawodników i zawodniczek. Większość startujących zdobyła potrzebne minima na odznakę SPO i BSPO, co świadczy o dobrym przygotowaniu uczestników do marszów.

Najliczniej w pierwszym dniu dorocznej imprezy sportowej — Marszów Jesiennych reprezentowane było województwo krakowskie, gdzie startowało wczoraj 111.413 osób. Nie otrzymaliśmy meldunków z województw: kieleckiego, lubelskiego i białostockiego (oprócz miasta Białegostoku).

Z okazji XI rocznicy powstania ludowego Wojska Polskiego

CWKS — UDA 3:2



WARSZAWA. (tel. wł.) Wczoraj na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie w obecności 50 tys. widzów rozegrany został międzynarodowy mecz piłkarski z okazji XI rocznicy powstania ludowego Wojska Polskiego pomiędzy zespołami CWKS i UDA. Po ciekawej grze prowadzonej w szybkim tempie zwycięstwo odniosła drużyna polska wygrywając 3:2, do przerwy 2:1.

Spotkanie prowadził arbiter polski — Szlajfer.

Wyczynowcy na trasie Marszów Jesiennych

Kolarz J. Kozłowski doskonale poprowadził swą drużynę



JUREK KOZŁOWSKI — znany białostocki kolarz Budowlanych tym razem zamienił kółka rowerowe na pepegi i wczoraj w Marszach Jesiennych brał udział jako kierownik patrolu koła sportowego Budowlanych ZBM. Pod jego okiem patrol spisał się doskonale uzyskując na 10 km czas 59 minut. Jurek udowodnił, że nie tylko potrafi osiągać doskonałe wyniki w kolarstwie, ale startując w masowej imprezie — Marszach Jesiennych też szczycić się może osiągnięciami.

Na zdjęciu Kozłowski po przemaszerowaniu 10 km.

GAZETA sportowa

Szlakiem Zwycięstw Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego

Przeszło 7.000 zawodników startowało w Białymstoku w I dniu Marszów Jesiennych

W całym kraju rozpoczęła się wczoraj doroczna impreza sportowa — Marsze Jesienne szlakami zwycięstw Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego. We wszystkich miejscowościach Polski na trasach marszu setki tysięcy uczestników manifestowały swą tężyznę fizyczną, sprawność do pracy i obrony kraju, swą miłość do Ludowego Wojska Polskiego, przyjaźń do narodu radzieckiego.

W województwie białostockim w pierwszym dniu marszów uczestnicy stawili się na punkty startowe bardzo licznie. W samym tylko Białymstoku startowało w Marszach Jesiennych 7.291 zawodników i zawodniczek. Wśród białostockich uczestników Marszów Jesiennych maszerowało 3.873 kobiety. Prawie wszyscy uczestnicy Marszów Jesiennych w Białymstoku, którzy maszerowali w 1.423 patrolach zdobyli wymagane minima na odznakę SPO i BSPO. O tym, że startujący dobrze byli przygotowani do marszu świadczy zdobycie wielu norm na SPO i BSPO z wyróżnieniem.

Uroczystość oficjalnego otwarcia tegorocznych Marszów Jesiennych odbyła się na stadionie Ogniwa w Zwierzyńcu. Po złożeniu raportu przez przewodniczącego MKKF Zygmunta Tomkiela do młodzieży i delegacji zrzeszeń przemówił kierownik Wydziału WF i PW ZW ZMP tow. Stanisław Korbut. Po oficjalnym otwarciu rozpoczęły się starty pierwszych drużyn.

MŁODZIEŻ SZKOLNA DOSKONALE PRZYGOTOWANA

Na trasach w Zwierzyńcu maszerowała młodzież szkół ogólnokształcących z Białegostoku. I to przyznać trzeba, że maszerowała wspaniale. Dziewczęta i chłopcy doskonale byli przygotowani, a najlepiej o tym świadczą uzyskiwane czasy. Młodzież kończyła marsz ze śpiewem, wznosząc okrzyki na cześć Ludowego Wojska Polskiego.

Wyróżnić można nie tylko za dobre czasy, ale i bojową postawę na trasie młodzież Liceum Pedagogicznego i Szkoły TPD. Dziewczęta z Liceum Pedagogicznego z patrolów nr 14, 37, 5 uzyskały czasy w granicach 37—39 minut w marszu na 5 km. Znakomicie również przygotowani byli chłopcy z klas starszych startujący na 10 km. Wszystkie trzy patrole, a więc z Liceum Ogólnokształcącego nr 1, Szkoły TPD i Liceum Pedagogicznego uzyskały czas poniżej 1 godziny. Wśród dowódców patrolów wyróżnić należy za dziarską postawę na trasie dowódcę patrolu nr 6 Liceum Pedagogicznego — Stolarczykównę.

Dzielnie również spisała się na marszach wczorajszych młodzież szkół zawodowych. Spośród 2.638 startujących większość zdobyła normy na SPO i BSPO z wyróżnieniem. Doskonale pomaszerowały patrole DOSZ-u młodzieży męskiej na 10 km i dziewcząt na 5 km.

PÓŁ TYSIĄCA UCZESTNIKÓW ZE ZRZESZEŃ SPORTOWYCH

Na boisku Kolejarzy przy Szosie Żółtkowskiej startowały patrole zawodników i zawodniczek zrzeszeń sportowych Białegostoku w liczbie 500 osób. Udział w marszach brali zarówno zawodnicy wyczynowi jak i członkowie kół sportowych. Doskonały czas na 5 km — 31 minut uzyskały zawodniczki Unii patrolu nr 51: Gałązka, Chrzanowska, Sawosz, Buławicka, Krasowska, Matkieczuk. Również bardzo dobrze przemaszerowały trasę marszów siatkarki Kolejarza z Łukiniakówną i Baszeń na czele. Z drużyn męskich startujących na 10 km wyróżnił się patrol SOK-istów — czas — 58 minut i Budowlanych z koła ZBM z kolarzem Kozłowskim na czele — 59 minut.

* * *

Pierwszy dzień tegorocznych Marszów Jesiennych w Białymstoku wypadł pomyślnie. Nie obeszło się też bez błędów organizacyjnych. Na trasie 5 km dla dziewcząt ze szkół ogólnokształcących z powodu niedokładnego wytyczenia trasy 6 patrolów zamiast 5 km maszerowało — 8 km. Na oficjalnym otwarciu Marszów Jesiennych natomiast zabrakło delegacji zrzeszenia sportowego Kolejarz, Budowlani, Stal, Unia i Włókniarz. (b)

O Puchar GKKF

Białystok Warszawa 6:16

w bokserskim meczu juniorów

ŁOMŻA (tel. wł.). Wczoraj w Łomżyńskim Domu Kultury odbył się mecz pięściarski juniorów o Puchar GKKF pomiędzy reprezentacjami województwa białostockiego i miasta stołecznego Warszawy. Poszczególne walki tego spotkania stały na dobrym poziomie i dostarczyły półtoratysięcznej rzeszy łomżyńskiej publiczności wiele emocji.

Nasi reprezentanci spotkanie to przegrali wysoko 6:16 ulegając technicznie i kondycyjnie bokserom Warszawy.

Oto wyniki poszczególnych walk od wagi papierowej do ciężkiej, na pierwszym miejscu podajemy pięściarzy Warszawy:

Ostrowski wygrał na punkty z Sidorukiem, Grachowski uległ punktowo Poskrobce, Dalewski przegrał w pierwszym starciu przez techniczny nokaut z Dryllem, Bożuchowski wypunktował Prokudę, Łukomski I również na punkty wygrał z Bogojłą, Bogus w pierwszym starciu zwyciężył przez tko z Zalewskim, Łukomski II wygrał w trzeciej rundzie przez tko z Ciborowskim. Szymaniuk wypunktował Kaśkiewicza, Bojczykowi już w pierwszej rundzie poddał się Tarasiewicz, Kupis wygrał na punkty z Rejczukiem, a reprezentant Białegostoku w wadze ciężkiej, Wróbel, zdobył punkty bez walki.

I i II Liga piłkarska

Włókniarz Łódź pokonał Gwardię Kraków 1:0, Ogniwo Bytom zremisowało z Unią Chorzów 1:1, Budowlani Chorzów przegrali na własnym boisku z Górnikiem Radlin 0:1, Ogniwo Kraków rozgromiło Kolejarza Poznań 5:0.

* * *

Ogniwo Wrocław wygrało z Gwardią Kielce 4:1, Budowlani Opole przegrali z Budowlanymi Gdańsk 0:2, Kolejarz Warszawa zremisował z Górnikiem Wałbrzych 1:1, Stal Sosnowiec wygrała z Górnikiem Bytom 1:0, Górnik Zabrze wygrał z Włókniarzem Kraków 1:0.

W I lidze prowadzi nadal Unia — 19 pkt. przed Włókniarzem — 18 pkt., w drugiej lidze leaderem jest Górnik Bytom — 21 pkt.

Dobre wyniki naszych lekkoatletów

Tarasiewicz rekordzistą w biegu na 110 m przez płotki

Zawody kontrolne przed Pucharem ZMP

Na stadionie Ogniwa w Zwierzyńcu przeprowadzone zostały zawody kontrolne z udziałem lekkoatletów Ogniwa i Gwardii, Startu i Kolejarza. Na zawodach tych uzyskano szereg dobrych wyników.

Tarasiewicz startując na 110 m ppł. uzyskał dobry czas 16,6 ustanawiając tym samym nowy rekord naszego województwa w tej konkurencji. **Citko** zajął drugie miejsce w czasie 17,4. Skok o tyczce wygrał **Popko** przechodząc poprzeczkę na wysokości 3,31 m, **Piotrowski** natomiast ustanowił rekord życiowy przeskakując 3,21. W biegu na 1000 m **Wołodźko** uzyskał czas 2:47,4, a **Krzywicki** 2:48,0. W trójskoku **Siergiejewicz** osiągnął odległość 12,89, w skoku w dal **Zakarzecki** — 6,40, a **Siergiejewicz** 6,29. W biegu na 60 m **Zakarzecki** uzyskał czas 7,0. (b)

Z okazji Tygodnia LPŻ

Motocyklowy raid patrolowo-uniwersalny w Białymstoku

Wczoraj w Białymstoku odbył się motocyklowy raid patrolowo-uniwersalny organizowany przez Wojewódzki Klub Motorowy LPŻ z okazji Tygodnia LPŻ. W raidzie udział wzięło 17 zawodników z Białegostoku i Warszawy.

Oto wyniki wczorajszej imprezy motocyklowej:

W kategorii maszyn do 125 ccm pierwsze miejsce zajął Rychter (LPŻ Białystok) — 8,55 pkt. karnych, przed Tworkowskim (Ogniwo Białystok) i Kukiełem (Budowlani Warszawa) — wszyscy na SHL.

Paluszek ze Startu Białystok zdobył pierwsze miejsce w kategorii maszyn do 250 ccm — 38,80 pkt. karnych. Drugie miejsce w tej kategorii zdobył Olszewski z białostockiego Ogniwa — obaj startowali na Jawach.

W kategorii maszyn ponad 250 ccm najlepszym okazał się Łukasiuk z Gwardii Białystok. Drugie miejsce zajął Rowiński z LPŻ. W kategorii maszyn z wózkami triumfował Stefanowicz, przed Łosiem, obaj z LPŻ na maszynach BMW 750 ccm. (b)

Nie udał się rewanż w Olsztynie

Tylko juniorzy zdobyli punkty dla Białegostoku

OLSZTYN. (tel. wł.) Rewanżowe spotkanie tenisowe Białystok — Olsztyn rozegrane wczoraj w Olsztynie zakończyło się porażką naszych reprezentantów 3:6. Białystok na spotkaniu rewanżowym w Olsztynie wystąpił bez zawodniczek i dlatego rozegrano tylko 9 spotkań. Doskonale spisali się w Olsztynie nasi juniorzy wygrywając wszystkie swe spotkania. Tylko oni zdobyli punkty dla Białegostoku.

Oto wyniki poszczególnych spotkań, na pierwszym miejscu zawodnicy Olsztyna:

Seniorzy, gry pojedyńcze: Jabłonowski pokonał Drylla 6:3, 6:2, Kur wygrał z Niemyskim 6:4, 6:3, Markewka zwyciężył Konczewskiego 6:2, 6:3, a Pawłowski pokonał Bergera 5:7, 6:2, 6:1.

Seniorzy, gry podwójne: Kur — Markewka wygrali z parą Dryll — Berger 6:1, 6:2. Jabłonowski — Surynowicz pokonali Bergera — Niemyskiego 6:2, 6:2.

Juniorzy, gry pojedyńcze: Surynowicz przegrał z Ponieckim 7:5, 1:6, 5:7, Raczkiewicz uległ Dzitkowskiemu 7:5, 3:6, 0:6.

W grze podwójnej juniorów para Raczkiewicz—Pawłowski przegrała z Ponieckim — Dzitkowskim.

Wszystkie gry stały na słabym poziomie. R. S.

Maszerujemy...



Nasi najmłodsi uczestnicy Marszów Jesiennych — dziewczęta i chłopcy startujący na 2,5 km doskonale spisywali się na trasach. Harcerze i harcerki w czerwonych chustach, patrole maszerujące równym krokiem, często ze śpiewem, wszyscy uśmiechnięci, mimo zmęczenia — zadowoleni, silniejsi pomagają słabszym — oto krótkie sprawozdanie z tras na 2,5 km.

Na zdjęciu: Jedna z drużyn DOSZ-u na trasie marszów na 2,5 km.



Na 5 km rywalizowały ze sobą patrole złożone z zawodniczek wyczynowych z patrolami z kół sportowych i ze szkół. Rywalizacja ta zakończyła się obopólnym zwycięstwem, gdyż i zawodniczki, i członkinie kół sportowych, i uczennice spisały się doskonale. Tylko nieliczne z nich nie zdobyły norm na SPO. Większość dziewcząt trasę 5 km przemaszerowała w czasie, który określamy jako wyróżniony.

Na zdjęciu: maszeruje patrol na trasie 5 km.

Maszeruje patrol Straży Ochrony Kolei. Krok wydłużony, równy. Tym równym krokiem patrol odmierzył 10 km — to odmierzył w najlepszym czasie ze wszystkich patrolów startujących na tym dystansie. SOK-iści 10 km przemaszerowali w 58 minut. Jest to swego rodzaju rekord wczorajszego dnia marszów.

Na zdjęciu: patrol SOK-istów minął półmetek. Do mety pozostało jeszcze 4 km, a więc.. tempo.

Fot. „Gazeta" Z. Fiedorowicz



Za przykładem nauczycieli wychowania fizycznego

Z relacji o przebiegu Marszów Jesiennych wiemy, że najlepiej przygotowana była do tej masowej imprezy młodzież szkół białostockich. Uczniowie i uczennice spisywali się doskonale na trasach, gdyż tak jak i bardzo często na treningach, wczoraj maszerowali ramię w ramię z nauczycielami wychowania fizycznego.

M. in. trasę Marszów Jesiennych razem ze swą młodzieżą przemaszerowała wczoraj **Wacław Kłosowski** — nauczyciel wychowania fizycznego Liceum Ogólnokształcącego oraz **Helena Zadera** — nauczycielka wychowania fizycznego z Liceum Pedagogicznego.

Biorąc przykład ze swych nauczycieli młodzież m. in. i dlatego uzyskała wczoraj tak dobre wyniki (b)

Węgry wygrały 3:1 ze Szwajcarią

BUDAPESZT. Rozegrano tu międzypaństwowe spotkanie piłkarskie pomiędzy reprezentacjami Węgier i Szwajcarii. Mecz ten zakończył się zwycięstwem Węgier 3:0, do przerwy 2:0.